

O szczęściu dążenia

Autor tekstu: **Tomasz Przepiórka**

Ludzie w kulturze Zachodu osiągnęli to do czego człowiek dążył od wieków. Osiągnęli wolność i dobrobyt. Nie umierają już z głodu, gdyż na ogół mają zapewnione minimum socjalne. Dzięki pomysłom wytworzonym przez rozum, człowiek może cieszyć się takimi wynalazkami jak samochody czy komputery. Pomysły na kapitalistyczny ustrój gospodarczy dały większą możliwość wytwarzania i korzystania z dóbr. Ludzie w rozwiniętych krajach odrzucili krępującą monarchię i dyktaturę. Dzięki temu człowiek może cieszyć się wolnością słowa. W wielu państwach kultury zachodu racjonalizm zaczął panować nad fanatyzmem religijnym. Ludzie uwolnili się przez to od krępujących nakazów odbierających im możliwość korzystania w pełni z życiowych uciech.

Poprzez rozwój techniki i swobodę obyczajów człowiek zyskał dużo większy wachlarz przyjemności, z których ma możliwość skorzystać. Może cieszyć się jazdą komfortowymi samochodami, może czerpać przyjemności z oglądania telewizji czy grania na komputerze, może też przeżywać uczucia podniesionej adrenaliny uprawiając sporty ekstremalne.

Teoretycznie człowiek w kraju wysoko rozwiniętym osiągnął to, do czego dążył. Nie musi głodować i otacza się wygodami. Ma też wolność i swobodę obyczajów. Ale wolność i dobrobyt nie są tym, co człowiek potrzebuje w pierwszej kolejności. W pierwszej kolejności człowiek bowiem dąży do własnego szczęścia, a do tego nie udało mu się zbliżyć. Dobra materialne nie są w stanie dawać długotrwałego szczęścia. Wolność, z którą nie wiadomo co zrobić także nie jest w stanie nikogo uszczęśliwić.

Liczba samobójstw w krajach kultury Zachodu jest bardzo wysoka. Większość samobójców to są ludzie, w życiu których więcej czasu zajmowały uczucia negatywne niż te pozytywne i nie widzieli oni szans na poprawę tego stanu rzeczy. Takich nieszczęśliwców pozostaje w społeczeństwie pewien procent. Tylko niewielka część z nich popełnia samobójstwo. Reszta żyje ze swoim nieszczęściem.

Ważnym wyzwaniem, jakie stoi przed ludzkością w XXI wieku jest zaradzenie kryzysowi szczęścia tak, aby razem z rozwojem gospodarczym kraju rósł także poziom zadowolenia wszystkich obywateli z życia. Bo najważniejsze dla człowieka jest jego własne szczęście. Cóż warta jest swoboda obyczajów czy dobra materialne dla kogoś, kto jest nieszczęśliwy i chce popełnić samobójstwo?

Dla poczucia sensu w życiu bardzo ważne jest aby człowiek przeżywał w swoim życiu więcej pozytywnych uczuć niż tych negatywnych. Uczucia przyjemne wywoływane są między innymi przez chwilowe przyjemności. Przyjemności takie to są, na przykład, smaczne jedzenie, seks czy imprezy towarzyskie. Wadą takiego stymulowania pozytywnych uczuć jest to, że przyjemności takie szybko się nudzą, jeżeli nie są urozmaicane. Mogą one trwać tylko krótki czas w życiu człowieka. Przyjemnościami płynącymi z seksu i z dobrego jedzenia człowiek może się delectować tylko ok. 1% czasu w swoim życiu.

W sumie wszystkie przyjemności chwilowe mogą być przeżywane przez przeciętnego człowieka nie więcej jak 10% czasu całego jego życia. Poza tym krótkim czasem musi on szukać innych sposobów na to, aby wywołać w sobie pozytywne uczucia.

Dobrym narzędziem w tym celu są marzenia i nadzieje na lepsze jutro. Gdy człowiek ma pewność, że za jakiś czas osiągnie jakiś swój upragniony cel, to praca czy cierpienie nie są w stanie go unieszczęśliwić. Marzenia i nadzieje sprawiają, że trudna praca nie przysparza nieprzyjemnych uczuć tylko te przyjemne. Także ból fizyczny może służyć uszczęśliwianiu jednostki, a nie unieszczęśliwianiu jej, jeżeli jest to ból na rzecz urzeczywistnienia marzeń. Na przykład asceci w średniowieczu mieli bardzo szczęśliwe życie, mimo że sprawiali sobie wiele bólu fizycznego. Byli oni bowiem przekonani, że prowadzi ich takie postępowanie do szczęścia wiecznego. Powodowali oni swoim postępowaniem nieprzyjemności dla ciała, ale otrzymywali wielką satysfakcję dla ducha.

Najlepsze i najbardziej długotrwałe pozytywne uczucia człowiek osiąga, gdy wie, że przed sobą ma lepszą przyszłość, gdy może tworzyć, pracować lub robić wyrzeczenia, wiedząc, że poświęca je w celu realizacji swoich marzeń. Co więcej, brak marzeń, celów i perspektyw na lepsze jutro może być przyczyną (i często tak się właśnie zdarza) długotrwałych negatywnych

uczuć. Wszyscy ludzie w mniejszym lub większym stopniu potrzebują mieć nadzieję i widzieć przed sobą coś lepszego niż jest — potrzebują mieć jakiś cel w życiu. I nie jest przy tym ważne jak dobrze człowiek ma w życiu. Najważniejsze jest, aby mieć nadzieję na to, że będzie jeszcze lepiej.

Życie człowieka składa się z dążenia do różnych celów. Człowiek porusza się od jednego procesu celowego do drugiego. Każdy taki proces składa się z dwóch etapów. Ten pierwszy to dążenie do osiągnięcia celu, drugi to: albo osiągnięcie celu (związane z krótkotrwałym szczęściem), albo utrata celu bez jego osiągnięcia i uczucie zawodu. Drugi etap dostarcza człowiekowi bardzo intensywne uczucia, ale jest mało istotny dla szczęścia lub nieszczęścia jednostki w życiu, gdyż trwa bardzo krótko. Natomiast pierwszy etap daje zazwyczaj mniej intensywne, ale zawsze pozytywne długotrwałe uczucia oparte o nadzieję.

Każdy cel ma swoją wagę, czyli ilość i jakość szczęścia jakie daje jego osiągnięcie. Waga tego samego celu nie dla każdego człowieka jest taka sama. Zjedzenie kotleta schabowego dla biednego Afrykanina wiąże się z niebywałą wręcz radością. Zjedzenie tego samego kotleta przeciętnemu człowiekowi w Polsce nie sprawia prawie wcale satysfakcji. Zakup pięcioletniego samochodu klasy średniej ma bardzo małą wagę dla przeciętnego człowieka w Niemczech. Natomiast ma dużą wagę dla przeciętnego człowieka w Polsce. Poziom wagi danego celu wyznacza głównie poziom trudności. Im trudniej jest zdobyć cel tym większa radość z jego osiągnięcia.

Drugim czynnikiem wyznaczającym poziom wagi są uwarunkowania biologiczne. Tym wyższa waga jeżeli zaspokaja ważniejsze potrzeby człowieka. Więcej satysfakcji przeżywa Afrykanin jedząc kotleta schabowego niż bogaty Niemiec, który jedzie swoim nowo zakupionym BMW. Potrzeba bowiem jedzenia jest dla człowieka ważniejsza niż potrzeba wygody i luksusu.

Wszystkie cele jakie człowiek może w życiu mieć podzielić można na indywidualne, społeczne i uniwersalne. Cel społeczny to taki, do których każdy dąży wraz z pewną grupą społeczną lub wraz z całym społeczeństwem danego państwa. Takim celem jest na przykład dążenie do zwycięstwa w wojnie lub do wyzwolenia spod okupacji, bądź też dążenie do zwycięstwa ukochanej drużyny sportowej poprzez kibicowanie jej.

Cele indywidualne to te, które są zarezerwowane raczej dla jednostek bądź małej grupy ludzi składającej się głównie z rodziny lub najbliższych przyjaciół. To jest, na przykład, dążenie do uzbierania pieniędzy na zakup jakiegoś produktu lub usługi.

Trzeci rodzaj celów to są cele uniwersalne, np. takie, które osiąga się dopiero po śmierci poprzez postępowanie za życia według odpowiednich reguł. Cel uniwersalny dostarcza człowiekowi długotrwałych pozytywnych uczuć. Jest to cel na całe życie, gdzie pierwszy etap procesu celowego jest maksymalnie wydłużony. Celu tego nigdy się nie osiągnie za życia, a co za tym idzie człowiek nie jest narażony na nieprzyjemne uczucia związane z zawodem i znudzeniem osiągniętym celem.

Cywilizacja Zachodu jest cywilizacją osiągniętych celów. Ludzie żyjący w krajach wysoko rozwiniętych osiągnęli już większość celów, jakie może mieć człowiek. Wielu ludzi może jeszcze znaleźć sobie cele w zdobywaniu pieniędzy i awansach społecznych. Są to przeważnie ludzie prowadzący własną firmę lub ludzie posiadający jakieś talenty potrzebne w zdobywaniu coraz więcej pieniędzy. Jednak duża część społeczeństwa jest narażona na nieprzyjemne uczucia związane z brakiem celu w życiu. Najbardziej na to narażone grupy społeczne to są ludzie pracujący na stałej pensji, bez większych perspektyw na zwiększanie ilości swoich zarobków. Jeżeli dodatkowo nie są ludźmi wierzącymi ani nie potrafią znaleźć sobie w życiu innych celów, to pojawia się u nich poczucie braku sensu istnienia.

Nie jest też ważne ile człowiek zarabia. Jeżeli zarabia ciągle tyle samo to jest niezadowolony. Jest on zazwyczaj przekonany, że nieszczęście jego wynika z powodu małej ilości pieniędzy. Faktycznie jednak jest nieszczęśliwy gdyż nie może dążyć do realizacji żadnych celów. Tak samo jest niezadowolony człowiek w Polsce żyjący na stałej pensji wynoszącej średnią krajową jak i Niemiec żyjący w swoim kraju na stałej pensji wynoszącej średnią krajową.

Na nieszczęście są też narażeni ludzie młodzi i dzieci. Szczególnie dzieci bogatych rodziców. Jeżeli rodziców stać na to żeby dzieciom kupić wszystko, to dla dziecka nic nie wymaga wysiłku. Nie może on w takim życiu znaleźć celu ani sensu. Nie sprawia bowiem satysfakcji zakupiona zabawka, którą zdobyło się bez wysiłku, bez proszenia o nią rodziców i bez marzenia o niej po nocach. Zabawka nie ma wtedy żadnej wartości. A to co sprawia wielką satysfakcję dziecku to poczucie, że ma coś wyjątkowego.

Dlatego często dzieci bogatych rodziców popadają w narkotyki albo zaciągają się do

sekty. To co dzieci oczekują przede wszystkim od rodziców to jest to, aby otrzymać jakiś cel. Jakiś ideał, do którego mogłyby dążyć.

Podobna, ale odwrotna sytuacja jest obserwowana w przypadku dzieci biednych rodziców. Jeżeli rodziców nie stać na to, żeby kupić cokolwiek dziecku i nie mają też czasu zając się dzieckiem, to dziecko takie jest pozostawione same sobie. Samo musi poszukać sobie celów w życiu. Bez celu człowiek bowiem żyć nie może.

Problemu tego nie mieli rodzice w cywilizacji plemiennej takiej jak na przykład Indianie. Tam dzieci ciągle miały przekazywane od rodziców cele, do których należało dążyć. Należało chodzić na polowania i zdobywać jedzenie. Trzeba było walczyć z innymi plemionami o dominację. Rodzice mieli cel w wychowaniu dzieci. Rodzinę wiązał wspólny cel. Posiadanie dzieci było pomocne dla rodziców w osiąganiu ich celów. Dzieci pomagały w zdobywaniu pożywienia i w walce o dominację. Natomiast dzieci otrzymywały cel od rodziców. Nie były pozostawione same sobie w poszukiwaniu celów.

Dążenie do celu podobne jest do grania w grę komputerową. W grze najważniejsze jest, aby poprzeczka trudności była ustawiona na odpowiednim poziomie. Jeżeli gra będzie za trudna, to gracz się zniechęci. Jeżeli natomiast będzie za łatwa, to gracz się znudzi. W obu przypadkach gra nie jest warta, aby w nią grać. Aby warto było grać w grę poziom trudności musi być ustawiony na odpowiednim poziomie.

Poziom trudności życiowych celów wyznaczają różne cierpienia, czy ciężkie zmagania związane z wysiłkiem.

Człowiek jest najbardziej narażony na nieprzyjemne uczucia bezsensu istnienia wtedy, gdy wszystkie cele, które pozostają do osiągnięcia i które uważa on za wartościowe, mają poziom trudności ustawiony na zbyt wysokim lub na zbyt niskim poziomie. Życie musi mieć w sobie pewien poziom trudności w przeciwnym razie traci sens.

Ludziom w cywilizacji Zachodu pozostaje bardzo mało wartościowych celów, do których można dążyć. Te wartościowe cele, które pozostały, mają ustawiony bardzo niski poziom trudności. Jedzenia nie trzeba już zdobywać ciężkim wysiłkiem. Mało kto głoduje. Coraz więcej ludzi ma samochód i nie musi martwić się przemieszczaniem z miejsca na miejsce. Praca wymaga coraz mniej wysiłku fizycznego. Zaczyna brakować ideałów do których można by dążyć. Pojawia się nuda i zniechęcenie do życia.

Celem głównym, który pozostał człowiekowi w kulturze Zachodu jest zdobywanie coraz więcej pieniędzy. Jednak dla większości ludzi ten cel ma ustawiony poziom trudności zbyt wysoko. Ci, którzy mają możliwość ciągłego zwiększania swoich zarobków i polepszania standardu życia mogą być szczęśliwi. Jest to jednak niewielka część społeczeństwa. Duża część ludzi żyje na stałej pensji bez szans na wybicie się. Pozostawanie ciągle na tym samym standardzie życia często przyczynia się do wielu nieprzyjemnych uczuć. Nie jest przy tym ważne jaki ten standard jest. Do każdego poziomu życia się człowiek przyzwyczaja i chce więcej.

Ludzie, którzy nie potrafią sobie poradzić ze zdobywaniem pieniędzy często na własną rękę próbują sobie podnieść poziom trudności w życiu. Zazwyczaj są oni krytykowani za swoje działania. Na przykład pseudokibice ciągle toczą ze sobą walki. Nie są to racjonalne walki. Ale ci ludzie mają cel. Mają ideały, do których mogą dążyć. Nie zaznają nudy i zniechęcenia w życiu. Coś wyznacza im działanie. Często nawzajem wyrządzają sobie krzywdę. Sprawiają sobie ból fizyczny. Jednak unikają bólu psychicznego związanego z poczuciem bezsensu istnienia.

Innym pomysłem na podnoszenie poziomu trudności w życiu są różnego rodzaju sekty. Ludzie w takich organizacjach mają jakiś wspólny, trudny do osiągnięcia cel. To nadaje ich życiu jakiś sens. Praca dla Guru sekty, jeżeli jest to praca z przekonaniem o słuszności celu, nadaje życiu sens i chroni przed depresją.

Kiedyś ludzie podnosili sobie poziom trudności w życiu prowadząc ze sobą wojny. Jednak w dobie rozumu nie ma sensu już toczyć wojen. Taki wynalazek jakim jest bomba atomowa odebrał wojnie jakikolwiek sens. Pozostała jedynie możliwość wojny terrorystycznej albo zimnej wojny. Wojna powoduje wiele cierpień wśród ludzi, ale daje przy tym także cel w życiu, do którego można dążyć w większej grupie społecznej. Na wojnie bohaterowie mogą się wykazać. Ludzie mają w co wierzyć. Wojna chroni ludzi przed popadnięciem w bezsens istnienia, gdyż daje ludziom cel najbardziej wartościowy ze wszystkich. Tym celem jest pokój, obrona życia własnego i innych oraz walka o lepszy świat.

Ludzie często pragną podniesienia poziomu trudności. Gdy wybuchła pierwsza wojna

światowa, dużo ludzi przyjęło tę informację z wielką radością. Z równie wielką radością przyjęta została informacja o zakończeniu wojny. Nie doceni nikt pokoju, jeżeli nie zazna wojny. Nie poczuje nikt prawdziwej satysfakcji płynącej z jedzenia, jeżeli nie doznaje nigdy głodu. Nie pozna nikt przyjemności płynącej z odpoczynku, jeżeli nie będzie poważnie zmęczony.

Taki jest smutny los człowieka, że dąży on ciągle do dobrobytu, pokoju i wolności. Po drodze do tego celu przeżywa wiele nieprzyjemności. Jednak, gdy już ten cel osiągnie, to naraża się na pojawienie się jednego z najbardziej nieprzyjemnych uczuć, jakie człowiek może mieć — są to uczucia pragnienia śmierci i bezsensu istnienia.

Ludzie w kulturze Zachodu osiągnęli wiele celów, które sobie stawiali. Nie muszą już ciężko pracować na polu, bo robią to za nich maszyny. Nie muszą walczyć o wolność i pokój, bo wywalczyli to ich dziadkowie. Nie muszą udręczać się nakazami nałożonymi przez religię. Zdawałoby się, że mają już wszystko do szczęścia potrzebne. Jednak wbrew pozorom to, co człowiekowi jest najbardziej potrzebne do szczęścia, to nie jest osiągnięcie wszystkich marzeń i pragnień, najważniejsze jest, aby posiadać ich jak najwięcej i mieć możliwość dążenia do ich osiągnięcia. Człowiek nie potrzebuje osiągnięcia celów, człowiek potrzebuje osiągania celów. Życie z największą ilością pozytywnych uczuć można przeżywać tylko mając wielkie cele.

Zobacz także te strony:
[Naukowa teoria szczęścia](#)

Tomasz Przepiórka

Ukończył filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim (2003). Obecnie prowadzi małą rodzinną firmę.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-12-2005 Ostatnia zmiana: 28-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4516) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4516)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl